KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Stycznia. — Rok 1848. Wtorek. № 4. Jutro, Śty Telesfor M. Pojutrze Nów.

Dawnemi czasy w przed-dzień święta Trzech Króli, a raczej w czasie Nabożeństw nocnych poprzedzających tož święto, udzielanym był uroczyście *Katechumenom*, to jest nawracającym się na wiarę CHRYSTUSA, Sakrament Chrztu Sgo. Z powodu trwającej oktawy święta Narodzenia Pańskiego, na przed-dzień Trzech Króli, nie masz naznaczonego postu, będącego zwykle przygotowaniem do większych uroczystości.— Święto Trzech Króli pojutrze obchodzonem będzie z wystawieniem N. Sakramentu i zwykłemi ceremoniami w Kościele PP. *Sakramentek*. — W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, jest Ołtarz z Obrazem Śtych Kaspra, Melchiora i Baltazara, owych Trzech Mędrców Wschodu, wybranych przez BOGA do złożenia hołdu ZBAWICIELOWI świata.

W Kościele XX. *Kapucynów*, dwaj nowo-wyświęceni Kapłani tegoż Zakonu, odprawili pierwszą Mszę Śtą, to jest *Prymicję*, O. *Gwalbert* w dzień *Nowego Roku*, a O. *Agrypin* dnia onegdajszego.

Rada Administracyjna na posiedzeniu swojem z dnia 5/17 Grud: 1847 r., mianowała Radcę Prawnego Rządu Gubernjalnego Radomskiego, Magistra Prawa, Dominika *Białkowskiego*. pełn: obo: Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.

Rozkazem Najwyższym w d. 6/18 z. m. do armji wydanym, posunięci zostali za odznaczenie się w służbie, w liczbie innych, do stopnia Podpułkownika: dywizyjny Kwatermistrz 7ej dywizji kawalerji lekkiej, liczący się w jeneralnym sztabie, Kapitan *Dubieński*; — Do stopni Majorów: p. o. dyżurnego Sztabs-oficera 4go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, Rotmistrz *Górski*; z 1go Ukraińskiego okręgu kawalerji kolonizacji wojskowej, Rotmistrz *Kłopotowski*; Adjutant starszy 2go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, Kapitan bataljonu Moskiewskiego straży wewnętrznej *Weber*; Naczelnik Rygskiej komendy Inwalidów, Kapitan *Michalewski*; z 2go Ukraińskiego okręgu kawalerji kolonizacji wojskowej Sztabsrotmistrz *Żyliński*, na Rotmistrza; Adjutant dowódzcy oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, z Tarutyńskiego pułku strzelców pieszych Sztabs kapitan *Armaszewski*, na Kapitana; — Z okręgów kawaleryjskich kolonizacji wojskowej: Ukraińskiego Nr 3 Porucznik *Garkuszewski*, z Noworossyjskiego Nr 5 Porucznicy *Sokołowski* i *Wścieklica*, na Sztabs rotmistrzów; — Z bataljonów straży wewnętrznej Porucznicy: Rygskiego *Jankowski*, Smoleńskiego *Michalewski*; nadto z Riażskiej komendy Inwalidów *Czajkowski*, na Sztabs-kapitanów.

W Księgarni Fr. *Spiess* i *Spółki* przy ulicy Senatorskiej Nr 460, dostać można następujących dzieł: Mappa Palestyny, czyli ziemi świętej do dziejów starego i nowego Przymierza, X. A. *Tyca*; cena zł. 5½. Życie JEZUSA CHRYSTUSA przez Józ: *Żochowskiego*, bardzo ozdobne wydanie z rycinami według obrazów pierwszych mistrzów przedstawiającemi główne zdarzenia z życia ZBAWICIELA, zł. 30.

Wczoraj po południu, szanowne zwłoki ś. p. Jakóba Kazimierza *Enocha*, Doktora medycyny i chirurgji, i tyle zasłużonego Lekarza, odprowadzone zostały na wieczny spoczynek do grobów Powązkowskiego smętarza. Żałobny pochód rozpoczynały Konwenty tutejsze: XX. *Kapucynów*, *Reformatów*, *Trynitarzy*, *Karmelitów*; za tymi postępowali XX. *Missjonarze*. Exportował JW. JX. *Dekert*, Prałat Archi Dyakon Metro: Warsz:. Dwóch z kolegów zmarłego, niosło na wezgłowiach zaszczytne jego oznaki. Za trumną na 4ro-konnych marach wiezioną, postępowała Rodzina, znakomite Osoby, a w tych liczbie JW. Inspektor Główny służby zdrowia, Członkowie Rady Lekarskiej, liczni Koledzy i Przyjaciele Nieboszczyka, oraz mnóstwo osób wszelkiego stanu, mnóstwo ubogich, których ś. p. Dr *Enoch* był dobroczynnym poradnikiem zdrowia. Długi szereg powozów ciągnął się za żałobnym orszakiem.

Listy z *Londynu* dotąd dwa razy tygodniem do Warszawy dochodzące, będą mogły teraz przychodzić i odchodzić codziennie. Z dniem bowiem 1 Stycz: r. b. ustał kontrakt nadal odnowić się niemający, Administracji Poczt angielskich z Towarzystwem Jeneralnej żeglugi parowej, o transport listów dwa razy tygodniowo z Hamburga do Londynu i nawzajem. Od Nowego Roku zatem listy z Londynu, expedjowane będą codziennie o godz: 6½ wieczorem, na Ostendę, którą to drogą dochodzić mają do Hamburga we 24 godzin. (Wiadomo, że Poczta z Hamburga przychodzi tu codziennie).

Osoba, która nie chce być wymienioną, a mieszkająca przy ulicy Mazowieckiej, złożyła w Redak: Kurjera zł. 20 dla Tow: Dobroczynności, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku. Trochę spóźnione, ale to nic nie szkodzi; chęć za uczynek.— Złożono w tejże Redakcji ofiarę kwartalną od K. T. w summie zł. 20, ku wsparciu ubogich pod opieką Tow: Warsz: Dobrocz: zostających.— Przegra-

ne onegdaj w wista zł. 3 gr. 10, składam w tejże Red: na drzewo dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, w nadziei, że postąpienie to odpowie życzeniom szlachetnych Dam, które z kwoty powyższej, jako przez siebie wygranej, korzystać nie chciały. *P.*— Złożono oraz od K. K. zebrane zł. 2 gr. 10 z małej gry Cwika, a od B. D. zł. 6 gr. 20, od J. D. zł. 2, od małego Brońcia D. zł. 1, od T. H. S. zł. 2, na sztachety przed Kościołem Paniem *Wizytek;*— zaś od J. G. zł 4 dla prawdziwie biednych.

W liczbie nowości buduarowych, widzieliśmy rozmaite przedmioty arcy-eleganckie, a jednak z bardzo prostego materjału wyrobione. Są to po największej części koszyczki damskie, skrzyneczki, pudełka a nawet przyrządy do kałamarzy, piaseczniczek, etc., z drzewa, z którego kora zdjętą niezostała. Pociągnięcie staranne tych przedmiotów pokostem, nadaje im świetny połysk; nadto większe tego rodzaju graciki, przystrojone są w szyszki świerkowe, sposobem płaskorzeźb przyklejane.

W r. z. pierwszy raz wydany *Kalendarzyk informacyjno-kieszonkowy*, dla krótkiego czasu, w którym był wykończany, uległ licznym niedokładnościom, jak równie objętość onego była nader mała. W r. b., wydawca z całą gorliwością zajął się, aby Kalendarzyk swój uczynić ze wszech miar użytecznym, albowiem obok wiadomości innym Kalendarzom właściwych, które symetrycznie i z wszelką dokładnością są ułożone, znajdują się: Dwór Cesarski-Rossyjski, dni galowe, Kościoły i Klasztory w Warszawie; wszelkie urzędujące Władze; Urzędnicy Sądowi ci wszyscy, o których zamieszkaniu interesenci wiedzieć potrzebują, i wszelkie czynności prawne ich zamieszkania wymieniać są w obowiązku; Zakłady Naukowe z wymienieniem Szkół, Pensji i Szkółek elementarnych; Doktorzy, Dentyści, Chirurgi, Felczery starsi i młodsi, Lekarze zwierząt, Akuszerki, Apteki, Budowniczowie mający prawo praktykowania w całem Królestwie, Jeometrzy patentowani wolno-praktykujący w Królestwie, Targi Warsza: z wymienieniem miejsc przy których odbywają się; Cena drzewa w Magazynie Rządowym w Warszawie, wszelkiego rodzaju Kantory i każdy z osobnym tytułem; Bankierzy, wszelkie handle, Składy, Fabryki w Warszawie, a wszystko pod swoją nazwą umieszczone; Ajenci giełdowi przysięgli, Komisanci, Faktorzy, Księgarnie, Drukarnie, Redakcje pism czasowych, Litografie, Malarze portretowi, Daguerotypy, Rzeźbiarze, Sztukatorzy, Malarze pokojowi, i wszyscy w ogólności Majstrowie w Warszawie zamieszkali; Wszelkie Składy, Restauracje, Traktyernie z wymienieniem cen, po których obiady i porcje sprzedają, a wszystko oznaczone numerem i ulicą, przy których zamieszkują; Cena papieru Stęplowego z wymienieniem władz, jaki do każdej papier ma być zakupiony; Termina opłacania podatków; Dekanaty, a w nich znajdujące się Kościoły w Królestwie; Parafje Ewangelickie, Filiponów, okręgi wyznania mojżeszowego; Odległość miast znaczniejszych od Warszawy, odchód i przychód Poczt; Władze na prowincji urzędujące, gdzie zamieszkują, i zkąd Poczty odbierają, wyjąwszy te, przy których Poczta musi być koniecznie; Przepisy porządkowe na drodze żelaznej Warsz:-wiedeńskiej, Taryfa do poboru na tejże drodze z wszelkiemi szczegółami na r. 1848, do samej granicy; Odległość stacji od Warszawy ku granicy, i odwrotnie; Niektóre wiadomości statystyczne z r. 1846; Wszelkie wynalazki od r. 1832 jakie Rząd zatwierdził, z wymienieniem osób które wynalazek odkryły; Jarmarki krajowe, w Cesarstwie, i zagraniczne; Taryfa domów m. Warszawy, jak najdokładniej ułożona, albowiem najprzód są ulice alfabetycznie ułożone z numerami przy sobie znajdującemi się, dalej numera domów M. Warszawy kolejno ułożone, z wyrażeniem nazwisk ulic przy których takowe znajdują się; Następnie właściciele domów M. Warszawy, kolejno od 1go aż do ostatniego porządkiem umieszczeni; W ostatku spis alfabetyczny właścicieli domów M. Warszawy, toż samo wszystko i przedmieścia Pragi; zakończa wreszcie Powiastka oryginalnie przez Wydawcę napisana, pod tyt: „Przygody podstrychowe w kamienicy o 3ch piętrach przy Gołębiej ulicy.” Zgoła tyle w sobie zawiera Kalendarzyk przedmiotów, że niepodobna byłoby wyliczyć co w nim znajduje się; dosyć natem gdy powiem, że spis rzeczy znajdujących się w Kalendarzyku, drobnem pismem 10 stronic zajmuje. Objętość całego Kalendarzyka, jest stronic 307. Cena tak w Warszawie jak na prowincji, zł. 5. Składy główne są: u PP. Zalewskiego i Szczycińskiego przy ul: Wierzbowej; Wojczyńskiego przy ulicy Senators:; w Księgarniach Senewalda, Merzbacha; w Składzie Obić papierowych, tam gdzie Fabryka Kwiatów Łysakowskiego przy ulicy Miodowej; i przy ul: Bugaj Nro 2602 i 3, tam gdzie Magazyn Rz: drzewa; z nadmienieniem, że wyprzedaż na tuziny, odbywać się będzie tylko w Składzie papieru Zalewskiego, i pod Nrem 2602 i 3.

Kantyczek nowych wydania A. ***Rousseau***, oprócz Księgarń i Nru $260^2/_3$, dostać można we wszystkich Zakrystjach Kościołów Warszawskich.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po ***Kwakrze***, JP. ***Komorowski*** i JPanna ***Ciemska;*** po ***Stefanie z Pokucia***, JP. ***Rychter*** 3-kroć; po ***Małżeństwie z rozkazu***, JPani ***Halpert*** i JP. ***Komorowski***.

Z Petersburga. — Rada Państwa, w Departamencie Spraw Cywilnych i Duchownych, po rozpoznaniu najpoddańszego przełożenia, o szlachectwie rodu ***Korczyców***, mając na uwadze, że przodkowie i ojciec legitymującego się teraz Leonarda ***Korczyca***, posiadali dobra nieruchome osiedlone, uznała złożone przezeń dowody za odpowiadające przepisom prawa, a przeto uchwaliła: Leonarda ***Korczyca***, z synami jego: Juljanem-Janem-Antonim (3ch imion), i Erazmem-Tomaszem (2ch imion), zatwierdzić w godności szlacheckiej. — Za Najwyższym zezwoleniem, ma odbyć się licytacja rzeczy na korzyść Szkół Petersburgskiego Towarzystwa Patryotycznego Żeńskiego. Najjaś: Protektorka Towarzystwa CESARZOWA JEJMOŚĆ, oraz Członkowie tegoż JJ. CC. WW. CESARZEWNA MARJA ALEXANDRÓWNA, i W. X. MARJA MIKOŁAJEWNA, wspierając ciągle tę dobroczynną instytucję, raczyły ofiarować na licytację kilka własnoręcznych robot.

Anglja. — Królowa jak co rok kazała rozdzielić między ubogich jałmużnę, z powodu święta Bożego Narodzenia. Wielki Jałmużnik Królowej, Biskup Oxfordu, otrzymał zlecenie jałmużnę rozdać. Przeszło 1000 ubogich otrzymało po 5 szylingów czyli 10 zł., a 196 ubogich starych niewidomych po 13 szylingów

czyli 26 złotych, a w rozmaitych instytutach dobroczynnych rozdano wychowańcom chleba, mięsa plumppudyngu i *ale* (piwa angielskiego). — W tych czasach Rząd przyznał pensję 300 dukatów Autorowi Kapitanowi *Marryat*, który odznaczył się w bitwie przeciw Birmanom. Pensja ta właśnie zawakowała dla osób wysłużonych. — Głoszą, że z powodu zmiany sposobu przesyłki listów do Hamburga, i czas Giełdy w Londynie ma być przeniesiony z godziny 4ej na 2gą po południu, co obiecuje wielką dla handlu dogodność.

Francja. — 25go z. m. z powodu święta Bożego Narodzenia, odprawioną była Msza w kaplicy pałacu Tjulerji. — U Pana *Gizo* 25go z. m. daną była uczta. — Obecnie zgromadzonych jest w Paryżu 360 Deputowanych. — W Algierze głoszono, iż *Abdelkader* stanowczo odrzucił warunki Marokańskiego Sułtana; zdaje się, iż chce sprobować nowej walki z Maurami. Zbieg arabski przybyły do Jenerała *Lamoriciere* (Lamorysjer) doniosł, iż Emir chce po kolei atakować pojedyncze obozy marokańskie, gdyż siły jego szczupłe niedozwalają mu oczekiwać bitwy walnej. — P. *Sauzet* (Soze) 24go z. m. miał długą naradę z Panem *Gizo*. — Z Londynu przybył austr: urzędnik legacyjny z depeszami dla Hrabiego *Appony*. — Lord *Brougham* (Bruem) udając się do swoich dóbr Kan, przybył do Paryża. — Od 1go b. m. wszedł w wykonanie nowy układ pocztowy między Anglją a Francją. — W Trypolis w Syrji, nie w Afryce, wybuchły zamieszki.

Niemcy. — Intendent królewskiego teatru w Monachowie Podpułkownik Baron *Frays*, został z tego urzędu uwolniony. — Xżniczka *Ludwika* Pruska ma zaślubić następcę tronu Szwedzkiego, Xcia *Skanii*; a jedyna córka Xcia *Wazy* ma zaślubić drugiego syna Króla *Szwedzkiego*. — Gmina Izraelitów w Wiedniu podała prośbę do tronu o zniesienie podatku od żydów, zniesienie podatku od kart pobytu, i o nadanie praw cechowych, oraz obywatelskich. N. Cesarz raczył tę prośbę podcyfrować, i polecić ją Władzom do rozpoznania. Rząd zdaje się być przychylnym co do 3ch pierwszych punktów prośby. — Arcy-Xżna *Marja Anna* zachorowała niebezpiecznie; zasłabł także Arcy-Xżę *Ludwik*. Arcy-Xiążę Wojewoda Węgierski cierpiący na odrę, musiał na kilka tygodni cofnąć się od narad stanów węgierskich.

Szwajcarja. — 22go z. m. zdarzył się w Lucernie przypadek nieszczęśliwy. Podpułkownik *Daeniker* będąc z towarzyszem na polowaniu kaczek na jeziorze, za postrzeżeniem stada, przykląkł w czółnie i dał ognia; stojący za nim towarzysz dał także ognia w chwili gdy *Daeniker* powstał; nieszczęśliwy został ugodzony w głowę, i nazajutrz oddał ducha.

Włochy. — We Florencji umarł znakomity Rzeźbiarz *Pampaloni*; celniejsze jego dzieła są: posąg Brunelleska i Arnolfa de Lapo, oraz Sej Magdaleny. — 16go z. m. otrzymano w Rzymie wiadomość urzędową, iż Xżę *Modeny* wcielił do związku celnego posiadłości Massa i Karrara, oddzielające Sardynję od W. Xztwa Toskańskiego. — Admirał *Parker* 14go z. m. wyjechał z Rzymu do swojej flotty.

Rozmaitości. — Anglik nazwiskiem *Hurst*, założył się niedawno, że 495 fenigów, 500 strzałami z pistoletu trafi. Użył on do tego 3ch pistoletów, i odbył te strzały w 5ciu godzinach i 10ciu minutach. Z początku nie zupełnie mu wiodło się, ale po setnym wystrzale już był pewnym swego, i wszystkie 495 fenigów trafił! Ciekawa rzecz, czy kto tego strzelca wyzwie na pistolety. — Posługacz orkiestry Wielkiej Opery w Paryżu, trzyma sobie lokaja, i jeździ eleganckim *tilbury*. Zyskowne to być musi miejsce, bo ten *biedak* ma rocznie 12 do 15 tysięcy franków; oprócz tego, jest Bankierem Artystów, którzy w potrzebie pożyczają od niego pieniędzy. — Przy spisie wojskowym zmierzono człowieka bardzo małego wzrostu. Spojrzawszy na niego Delegowany, rzekł z uśmiechem: »Dajcie mu pokój, ten człowiek ma ledwie 4 stop.” »Przepraszam, nie mam i tyle, mam tylko dwie”, odrzekł człowieczek pokazując nogi. — 10go Grudnia wieczorem, przy expedycji kolei żelaznej Berlińsko-Hamburgskiej, tamtejszy Urzędnik przez nieostrożność stracił życie. Liczył on właśnie tuż przy szynach przy blasku latarni odebrane pieniądze; przebiegająca lokomotywa porwała go, i w jednej chwili pogruchotała. Ten nieszczęśliwy zostawił wdowę i dzieci. — Pewnego Literata zapytał głupiec: »Ciekawy jestem, co też było przed stworzeniem świata?” »Nic”, odpowiedział Literat. »A przed tem nic co było?” znowu zapytał głupiec. »Byli tacy głupcy jak ty, czyli mniej jak nic.” — Na ostatniem przedstawieniu *Don-Żuana* w teatrze nadwornym Opery w Wiedniu, w którym Pani *Zer* grała rolę *Zerliny*, jeden z widzów paradysowych z zapałem wykrzyknął: »Ach ta *Zer* jest dziś wyborną!” Poprawiając go sąsiad dodał również głośno: »Ona nie tylko jest *Zer*, ale nawet *Zerliną* doskonałą.” — Młodego człowieka który się ciągle uskarżał, że dla braku protekcji nie może pozyskać posady, zapytał wysokiego stopnia Urzędnik: »Powiedz mi mój przyjacielu, czegożeś się uczył?” »Uczył! rzekł zdziwiony młodzieniec, ja się niczego nie uczyłem, bo gdybym posiadał naukę, to bym nie potrzebował protekcji.” — W pewnem mieście niemieckiem przedsiębierca Teatru widząc że nikt nie przychodził na pierwszą i drugą Maskaradę, na rok następny tak zaczął afisz: »Dziś *trzecia Maskarada*; odtąd *pierwszej* i *drugiej*, wcale dawać nie będziemy.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bucholtz Jan Oby: z Łagiewnik; Czajewski Jul: Jeomet: z Suwałk; Jezierski Fran: Urzęd: z Czerska; Kominer Jakób Kup: z Gdańska; Kuprianow Paw: Jene: Korpusu z Wilna; Ledóchowski Józ: Hr. z Polinowa; Marczyński Józ: Kup: z Krakowa; Puszet Konst: Baron z Somianki; Podczaski Dyonizy Oby: z Lgoty; Rudnicki Wal: Ob: z Białki; Waneberg Wil: Kup: z Berlina.

DONIESIENIA.

Pewna Osoba zgubiła WORECZEK brązowy kordonkowy, z srebrną klamerką, w którym było dwa papierki po zł. 20, to jest zł. 40. Ktoby znalazł takowy, raczy łaskawie oddać na Nowe Miasto pod Nr 350, na 1sze piętro, za nagrodą.

Dnia 31 z. m. w przejeździe od kolei żelaznej, około godz: 6ej wieczorem, przez ulice: Marszałkowską, Królewską, na Wierzbową, zgubiony został TŁUMOCZEK z rzeczami do ubioru służącemi, w serwetkę zawiązany. Znalazca raczy oddać takowe do Redakcji Gazety Policyjnej, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

SERY na sposób Lymburski, są do sprzedania, sztuka po zł. 1 gr. 15, pod Nr 558 i 9 przy ulicy Długiej, w Sklepie Mydlarskim.

Dnia 31 z. m. w przejeździe przez ulicę Krak:-Przedm:, zgubionym został FUTERAŁ, w którym znajdowały się: Kapelusz stósowany wojskowy, ze srebrnemi potrzebami, Fabryki Dalitza; Furażka ciemno-zielona z pąsową obwódką, i mały kolorowany Rysunek. Znalazca takowych rzeczy, raczy je oddać za przyzwoitą nagrodą, pod Nr 318 przy ulicy Nowe Miasto.


KANAPA, Krzesła, Biurko, Stół do kart, Komody, Szafa, Łóżko, Tualeta, mahoniowe, dwie duże Markizy od okien weneckich, Lampa, Gronostaje, oraz nieco Garderoby damskiej używanej, do przedania. Wiadomość w Hotelu Rzymskim pod Nr 32 stancji.

LODOWNIA przy ulicy Miodowej Nr 486 lit: A, wystawiona początkowo dla użytku Cukiernika, niezwyczajnie głęboko, w której do 200set parokońnych fur lodu pomieścić można, opatrzona oprócz tego zupełnie nową studnią do wypompowania wody, jest do najęcia od Nowego roku, po cenie nader umiarkowanej. Wiadomość bliższa u właściciela domu tamże mieszkającego.

Dnia 1 b. m. między godz: 10 a 12 rano, zgubioną została DEWIZKA koralowa, wyobrażająca rączkę trzymającą na kułku kluczyk od zegarka Bregietows:; ktoby takową znalazł, raczy zwrócić poszkodowanemu pod Nr 593 przy ul: Bielańskiej, obok Apteki Belkiego, do właściciela domu, na 2m piętrze, a otrzyma nagrodę wyrównywającą wartość zgubionego przedmiotu, jeżeli takowej żądać będzie.

Jest do sprzedania PŁASZCZ baranami cały podszyty, i drugi PŁASZCZ gummo-elastyczny; ktoby sobie życzył nabyć, może powziąść wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347, w domu P. Stopczyka.

W dniach 24/5, 26/7 i 29/10 184⁷/₈ r. i następnych, zawsze od godziny 10tej z rana poczynając, tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, w Sklepie, w domu Nro 497 C, rozmaite Towary i Ruchomości, a mianowicie: Lampy, Lampki, Tualety, Ekretoary, Perfumy, Tace, Szczypce, Papier, Nuty, Sztychy, Dzwonki, Miednice, Pudła i Pudełka do herbaty, Szafy sklepowe, i t. p. przedmioty, przez publiczną licytacyę, niezawodnie sprzedane będą. — Józef Zbikowski, Komornik.


Jest do sprzedania PŁASZCZ niedźwiedziami podbity; ZEGAREK złoty, i dwa FRAKI mało używane, w domu Drozdowskiego przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: J.

NAGRODY ZŁP. 500.

O godzinie w pół do 1ej po północy z dnia 31 Grudnia na 1szy Stycznia r. b., niewiadomy sprawca, wkradł się do mieszkania Fryd: Wilh: Busch, Buchaltera przy Fabryce Szkła Czechy, w Gminie Trąbki, Pcie Łukowsk:, i przez wyłamanie skobla u drzwi na kłódkę zamkniętych, z komody gwałtownym sposobem otworzywszy szuflady, zabrał z puljaresem: Obligacje Udziałowe z pożyczki 42 miljonowej po zł. 300, Serja 1974 Nr 98,698; Serja 2118 Nr 105,885; Serja 2374 Nr 118,656. Listy Zastaw: nowe z 13tu kuponami: Nra 323,322; 211,612; 319,567, na zł. 1000; Nr 273,198, na zł. 500; Nr 302,193, i Nr 300,449, na zł. 200. Ostrzega się przeto każdego, aby wyżej wymienione Nra nie nabywali, gdyż w tym względzie wszelkie kroki u władz poczynione zostały; i owszem uprasza się, aby takowe natychmiast przytrzymać, i udzielić wiadomość do Składu Wyrobów Szklanych W. Ignacego Hordliczki, w Warszawie pod Nr 477 przy ul: Senatorskiej, lub też wprost do samego Wilhelma Busch, Buhaltera Fabryki Szkła Czechy, na trakcie Lubelskim około Garwolina położonej, poczem otrzyma powyższą nagrodę.

Potrzebny jest MŁODZIENIEC, któryby ukończył 2gą klassę, do Cukierni w domu Petyskusa Nr 473 B.

W pierwsze Święto Bożego Narodzenia, w przejściu z domu przy ul: Elektoralnej Nr 794 C, do Kościoła wyznania Ewangelicko-Reformowanego przy ulicy Leszno, lub w dziedzińcu przy Kościele, zgubiono BROSZĘ owalną z rzeźbą, dwóch popiersi męzkiego i żeńskiego, na kamieniu białym oprawnym w złoto z emaljowanemi niebiesko w sposobie łańcuszka po brzegach ozdobami. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie zguby pod Nr powyższy, na 1sze piętro, do właściciełki, za nagrodą zł. 15; tudzież PP. Jubilerów o doniesienie, gdyby który dostrzegł ją w rękach nieprawego posiadacza.


Dnia 1 b. m. o godzinie 3 po południu, przy ulicy Marszałkows:, zabłąkała się SUCZKA z wyżełków angielskich, mała, tłusta; uszy, łeb i łatki na niej kasztanowate, i na grzbiecie w jednym miejscu bez włosów. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1777 przy ulicy Sto-Jerskiej, do domu Trylskiego, na 1sze piętro, za nagrodą dukatów dwa.


PANTALJON, jest do sprzedania lub do najęcia. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 262, na 1szem piętrze od frontu.

Dziś rano z mna stopni 10. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 18ty raz *Arcydzieło nieznane*, i 8my raz *Zofia Przybylanka*.

PĄCZKÓW z malinowemi lub wiśniowemi Konfiturami, każdego czasu, zupełnie świeżych, sztuka po gr. 3, kopa po zł. 5 gr. 15, dostać można w *Zakładach Piekarni Wiedeńskiej*, przy ulicy Długiej, w domu po-Paulińskim Nro 592.

Jutro w Handlu Win i Korzeni *W. Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Lin z kapustą, Karp na szaro, Kiełbasa z kapustą, Befsztyk, Zrazy polskie i nelsońskie. — Obiad postny i mięsny.

Jutro, jako w wilję Bożego Narodzenia, podług starego Kalendarza, dostać można kolację z 7miu dań, jako to: Zupy trojakie, Ryby do wyboru, Paszteciki, Kluski z makiem, Kompoty z fruktów; na maśle zł. 5, na oliwie zł. 7.— Na Śniadanie Potrawy mięsne, i Obiad z 5ciu dań jak zwykle. Obstalunki na wilję uprasza się aby były czynione dziś na jutro.— *Majewski.*